

Donosy

The Ecologist, vol. 28, no 3

* Troje autorów – specjalista od bioelektrodynamiki z Wielkiej Brytanii, członek grupy roboczej pracującej nad bioróżnorodnością w Niemczech oraz profesor genetyki z Kanady – ostrzegają w swoim artykule, że podstawy naukowe, na których opiera się inżynieria genetyczna, są wadliwe. Ponieważ jednak w ten przemysł zainwestowano miliardy, więc angażuje się specjalistów od reklamy, także naukowców, ażeby przedstawić go opinii publicznej w jak najlepszym świetle i ratować sytuację. Ale wobec braku oczekiwanych profitów już ogranicza się przeznaczane na niego środki. Opinię publiczną wprowadza się w błąd również odnośnie charakteru genów i ich działania. Prawda jest taka, że żaden z genów nie działa w izolacji lecz w skomplikowanej sieci genetycznej, wpływają na niego różne czynniki i on sam działa rozmaicie w rozmaitych układach – jak wszystko co żywe i co dotyczy życia. Te inne czynniki mogą zmienić funkcję genu. Gen wszczepiony do obcego organizmu wprowadza nieprzewidywalne zaburzenia. Sam proces wprowadzania genu do obcej komórki bynajmniej nie jest operacją precyzyjną i wymyka się spod kontroli eksperymentatora. Dlatego tak wiele porażek: na jeden produkt wprowadzony na rynek przypada wiele, może dwadzieścia, nieudanych. Nie udało się „superświnia” ani „superłoś”, powstały potwory nie mogące utrzymać się przy życiu. Klony ze słynnej transgenicznej owcy są ośmiokrotnie częściej podatne na śmierć przy porodzie. Także produkty, które ukazały się na rynku – pomidor flavr savr, bawełna Monsanto i szereg roślin odpornych na choroby wirusowe, nawet soja transgeniczna – okazały się bubłami i wycofano je bądź zmniejszono ich użycie. Również pomysły kuracji genowych nie mają solidnego oparcia w możliwościach. Tutaj nie odnotowano ani jednego sukcesu, przeciwnie, próby doprowadziły do niebezpiecznych reakcji immunologicznych. Poszukiwania genów poszczególnych właściwości czy skłonności człowieka coraz bardziej niepokoją, zagrażają widmem dyskryminacji genowej i „terapeutycznych” aborcji. Miliardy wydano na poszukiwanie genów raka, a tymczasem liczba zachorowań wzrasta, bo zwiększa się ilość rakotwórczych i mutagennych czynników w środowisku. Rzekome możliwości medycyny genetycznej odwracają uwagę opinii publicznej od istotnych przyczyn pogarszania się zdrowia ludzkiego.

* W całym świecie narasta opozycja wobec zmienionej genetycznie żywności. Badania wykonane na zlecenie Unii Europejskiej wykazują, że większość krajów Unii może ją odrzucić. Miliony ludzi w Austrii, Niemczech, Danii i Szwajcarii optują za zakazem wprowadzania takiej żywności, patentów na zwierzęta i rośliny i wydawania zmienionych genetycznie form życia. Irlandzcy aktywiści zniszczyli wyniki testów nad burakami cukrowymi, grupa osób w Australii uczyniła to samo z testami nad nasionami rzepaku, które zawierały geny uodparniające na herbicydy, zaś w Szkocji dokonała tego grupa Fife Earth First! We Francji ekipa z Konfederacji Farmerów zniszczyła ziarno transgenicznej kukurydzy w geście protestu wobec decyzji rządu pozwalającej na jej wytwarzanie. Koalicja konsumentów, farmerów i ekologów zorganizowała kampanię przeciw tej decyzji.

* Kiedy cztery i pół roku temu wchodził w życie Układ North American Free Trade Agreement (NAFTA) w Stanach Zjednoczonych panowało przekonanie, że przyniesie on wszelkiego rodzaju dobrodziejstwa. Teraz okazuje się, że służy on wyłącznie swoim promotorom – korporacjom międzynarodowym. Dzięki jego wprowadzeniu miało powstać corocznie 200 tysięcy miejsc pracy – tymczasem okazało się, że przez niego Stany straciły przynajmniej 400 tysięcy miejsc pracy. Miała wzrosnąć ilość stanowisk pracy kwalifikowanej i wyżej opłacanej tymczasem od czasu jego wprowadzenia realne średnie płace zmniejszyły się. Obiecywano również rozwiązanie problemów zanieczyszczenia środowiska po obu stronach granicy z Meksykiem – ale nie obserwuje się żadnych zmian pozytywnych, natomiast wskutek zwiększania w strefie wolnego handlu ilości zakładów przemysłowych wzrosła produkcja toksycznych odpadów, a na zniszczonym obszarze roślinie

zapadalność na różne choroby oraz liczba urodzeń z anencephalią, tzn. bezmózgowych. O wiele więcej ciężarówek przekracza obecnie granicę meksykańską, więc zmniejszył się procent tych, które przechodzą kontrolę celną, wskutek czego do Stanów przecieka o wiele więcej narkotyków i skażonej żywności, zaś do Meksyku broni. Gospodarka Meksyku mocno ucierpiała pod wpływem działania Układu NAFTA. Od czasu gdy zaczął on działać wyraźnie nasiliła się pauperyzacja tego kraju i rozpoczęły się protesty społeczne. W Stanach badania opinii publicznej wykazały, że tylko 28 % osób uważa wpływ NAFTA na kraj za pozytywny.

HaDo

The Ottawa Citizen, 23.07.98

Choć już w 1931 roku wieloryby zostały uznane za gatunek zagrożony wymarciem, w Kanadzie nie ustaje rzeź pozostałych przy życiu przedstawicieli tego gatunku. Protestuje Międzynarodowa Komisja ds. Wielorybów z siedzibą w Canbridge, z której to Kanada wycofała się w 1982 roku. Upolowany 21 lipca w Cumberland Sound 13-metrowy wieloryb na nowo zaognił dyskusję nad koniecznością całkowitego zakazu zabijania tych zwierząt. Naukowcy i ekolodzy ostrzegają, że przy życiu pozostały ostatnie osobniki, co jest groźne gdyż wieloryby zaczynają rozmnażać się dopiero około 20-go roku życia, a młode mają jedynie co 4-7 lat. Zwolennicy polowań argumentują, że wielorybów jest wystarczająco dużo i że zachowanie tradycji kulturowych w pewnych regionach Kanady, gdzie na wieloryby poluje się od pokoleń, wymaga od ekologów pewnych kompromisów. Strzępy wieloryba wyłowione po takim „tradycyjnym” polowaniu w Zatoce Hudsona nafaszerowane były 300 kulami, jak opowiadają świadkowie pokaz umiejętności myśliwych był jedynie spektaklem dla widzów licznie zgromadzonych na wybrzeżu.

SEEDlinks, no 26. May 1998

* Powstaje kolejna ogromna inwestycja konsorcjów naftowych – rurociąg łączący południowy Czad z Atlantykiem. Czad jest poważnie zadłużony wobec Banku Światowego i krajów bogatej Północy. Aby spłacać odsetki musi zgadzać się na dyktowane mu warunki i składane propozycje nie do odrzucenia. BŚ i korporacje takie jak Elf i ESSO finansują inwestycję, a aby zabezpieczyć się przed protestami rdzennej ludności starannie pielęgnują kontakty z dyktaturą i zbroją czadyjskich żołnierzy, którzy na załączonym do artykułu zdjęciu dumnie prezentują wyposażenie ofiarowane przez firmę ESSO.

* O międzynarodowym handlu bronią pisze Adrian Franks, rzekomy aktywista Earth First! France. „Rzekomy”, gdyż jak w lipcu ostrzeżone zostały europejskie organizacje, Franks był osobą infiltrującą radykalne ruchy ekologiczne. Pracował dla agencji wywiadowczej *Risk Crisis Analysis*, zdobywającej na potrzeby biznesu informacje o aktywistach ekologicznych. Aby nakręcać popyt na usługi swej agencji Franks celowo przedstawiał grupy ekologiczne jako niebezpiecznych ekstremistów.

* 20-procentowy rocznie wzrost przemysłu drzewnego w Indonezji dokonuje się przy dużym udziale firm fińskich. Gigantyczna korporacja UPM-Kymmene we współpracy z azjatycką APRIL w jednej tylko przetwórnii na Sumatrze w ciągu najbliższych 10 lat zużyje 200 tysięcy hektarów naturalnego lasu deszczowego. Do bojkotu APRIL wzywał Greenpeace International oraz inne organizacje zajmujące się ochroną przyrody i prawami człowieka. W fabrykach tej firmy nie wolno zakładać związków zawodowych, indonezyjscy wieśniacy protestujący przeciw zagarnianiu ich terenów pod budowę kolejnych fabryk korporacji byli niejednokrotnie brutalnie traktowani i aresztowani. Wspomniana wyżej firma fińska dla uniknięcia krytyki za współpracę z APRIL wynajęła już agencję public relations, która ma zająć się „zazielenieniem” (greenwashing) jej wizerunku. Jest to znana z pracy dla niszczycieli środowiska firma PR „Burson Marsteller” – jej klientem jest m.in. przemysł

drzewny w Kanadzie, Exxon, Union Carbide, Shell. Od niedawna przedstawicielstwo Burson-Marsteller działa w Polsce.

LD